



Sygn. akt II UK 74/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku M. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.

z udziałem zainteresowanych: D. W. oraz B. Spółki z o.o. w O.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu pozostawania w
stosunku pracy i ustalenie niepodlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu
współpracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 sierpnia 2019 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 15 września 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

1) oddala skargę kasacyjną,

**2) zasadza od organu rentowego na rzecz odwołującej się
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów
pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. dwiema decyzjami wydanymi w dniu 7 lutego 2014 r. stwierdził, że odwołująca się M. W. jako pracownik u płatnika składek B. Sp. z o.o. w O. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 2 września 2013 r. oraz że podlega ona jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność płatnikiem składek D. W. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia 2 września 2013 r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O. wyrokiem z dnia 20 października 2014 r. oddalił odwołania wniesione od wyżej opisanych decyzji, jednakże Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 4 listopada 2015 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez odwołującą się od wyroku Sądu pierwszej instancji, uchylił ten wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w O., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 19 września 2016 r. zmienił decyzję organu rentowego z dnia 7 lutego 2014 r. nr 200/2104 i stwierdził, że odwołująca się jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą - płatnikiem składek D. W. nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia 2 września 2013 r., a także zmienił decyzję z dnia 7 lutego 2014 r. nr [...] i stwierdził, że odwołująca się jako pracownik u płatnika składek B. Sp. z o.o. w O. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 2 września 2013 r.

W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy ustalił, że M. i D. W. zawarli związek małżeński w 2004 r. Odwołująca się do 2006 r., tj. do urodzenia dziecka, pracowała jako sprzedawca w sklepie odzieżowym. Po rocznym urlopie macierzyńskim i wychowawczym pracowała również przez około rok jako handlowiec w salonie sprzedaży okien i drzwi. W 2009 r. pracowała na podstawie umowy zlecenia jako specjalista ds. reklamy. Jej aktywność zawodowa była nikła z uwagi na częste choroby córki. Od 2010 r. następował rozkład pożycia małżonków

W., gdyż D. W. poświęcił się całkowicie pracy zawodowej. Do stycznia 2014 r. prowadził on działalność gospodarczą jako osoba fizyczna, a w dniu 13 września 2012 r. zawiązał spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą B. (dalej jako B.) z kapitałem zakładowym 5.000 zł. Został pierwszym prezesem zarządu spółki i był jej jedynym wspólnikiem do dnia 29 kwietnia 2014 r., kiedy to sprzedał D. S. (bratu odwołującej się) 5 udziałów za nominalną kwotę 50 zł każdy. W dniu 12 listopada 2012 r. wspomniana spółka zatrudniła na stanowisku „office managera” N. S. na trzymiesięczny okres próbny za wynagrodzeniem 2.200,60 zł brutto. Od dnia 1 marca 2013 r. zatrudniono tę osobę na czas określony jednego roku na tożsamym stanowisku z wynagrodzeniem w kwocie 1.600 zł brutto. Zatrudnienie N. S. ustało przed upływem rocznej umowy o pracę. D. W. zaproponował wówczas żonie pracę w zarządzanej przez niego spółce w charakterze dyrektora regionalnego. Odwołująca się przyjęła tę propozycję i w dniu 1 września 2013 r. zawarła ze spółką B. umowę o pracę na czas nieokreślony. Została zatrudniona na stanowisku – „Dyrektor Regionalny”. Strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości 5.800,00 zł brutto. Umowę o pracę w imieniu spółki podpisał prezes zarządu D. W.. Nie prowadził on już wtedy faktycznie działalności gospodarczej jako osoba fizyczna, poświęcając swą aktywność na rozwój spółki B..

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że odwołująca się wykonywała czynności w siedzibie spółki w godzinach od 8.00 do 16.00, potwierdzała swoją obecność w pracy, podpisując listę obecności, wynagrodzenie otrzymywała częściowo gotówką, a częściowo na rachunek bankowy. Do obowiązków odwołującej się należały m.in.: obsługa biura i klientów, wprowadzanie dokumentów zakupowych do systemu komputerowego, przekazywanie dokumentów do kancelarii prawnej, zamawianie materiałów graficznych, zarządzanie dokumentacją firmy. W związku z wykonywanymi czynnościami sporządzała ona oferty, umowy handlowe czy faktury proforma. Telefonicznie omawiała szczegóły umów z kontrahentami, wprowadzała promocje na stronie internetowej. Dzwoniła do klientów i sama odbierała telefony z zapytaniami o ofertę spółki. Na bieżąco uzgadniała z mężem strategię w trudnych sytuacjach. W początkowym okresie pracy mąż przekazywał jej wskazówki dotyczące specyfiki pracy w spółce i wdrażał ją w obowiązki dyrektora. Wydawał jej polecenia odnośnie do przygotowania

konkretnych ofert czy wystawienia faktur. Był bezpośrednim przełożonym odwołującej się, która traktowała siebie jako pracownika spółki, a nie pomocnika męża. W związku z zatrudnieniem odwołującej się w spółce zostały sporządzone następujące dokumenty: umowa o pracę na czas nieokreślony z dnia 1 września 2013 r., zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do pracy na danym stanowisku, karta szkolenia wstępnego w dziedzinie BHP, listy płac za m-ce: 09-10/2013 r., potwierdzenia przelewów wynagrodzeń za te miesiące, lista obecności odwołującej się, dyplom ukończenia przez nią studiów wyższych, świadectwa pracy z poprzednich miejsc pracy, 6 ofert, 3 faktury proforma, 1 umowa handlowa.

Odwołująca się pod koniec października 2013 r. udała się na zwolnienie lekarskie - trzymiesięczną terapię. Nie wróciła już do wykonywania obowiązków pracowniczych w spółce B., z którą rozwiązała umowę o pracę w lipcu 2014 r. W dniu 14 kwietnia 2014 r. małżonkowie W. zawarli umowę o ustanowieniu rozdzielności majątkowej. Obecnie toczy się ich sprawa rozwodowa. Od dnia 1 września 2015 r. spółka zatrudniła na stanowisku kierownika M. Ś. za wynagrodzeniem 2.489 zł brutto miesięcznie.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy oraz uwzględniając wskazania zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 listopada 2015 r., Sąd Okręgowy wstępnie stwierdził, że Sąd drugiej instancji zasadniczo uznał za niemożliwe podjęcie współpracy z jednoosobowym wspólnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wspólnik ten, mimo że został objęty ubezpieczeniem, w istocie nie prowadził bowiem żadnej działalności, przy której można byłoby współpracować. Odmienna ocena mogłaby natomiast zostać dokonana jedynie wówczas, gdyby istniały dowody wskazujące, że zawarta umowa o pracę miała stanowić pozór podjęcia współpracy z mężem (art. 83 § 1 k.c.) jako osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą. Sąd pierwszej instancji zaznaczył jednak, że odwołująca się i jej mąż zgodnie i konsekwentnie wywodzili, że pracodawcą odwołującej się miała być osoba prawna, a nie D. W. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą. Wskazywały na to również wszystkie dokumenty potwierdzające zatrudnienie odwołującej się znajdujące się aktach, które wskazywały spółkę jako jej pracodawcę. Nie sposób było zaś doszukać się żadnego dowodu przeciwnego, który choćby w minimalnym stopniu

uprawdopodobniałby okoliczność zatrudnienia odwołującej się przez jej męża, a nie przez spółkę. Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że należało zmienić decyzję z dnia 7 lutego 2014 r. nr [...] i stwierdzić, że odwołująca się jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność płatnikiem składek D. W. nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia 2 września 2013 r.

Odnosząc się z kolei do drugiej z zaskarżonych decyzji, Sąd pierwszej instancji podniósł, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, że umowa o pracę zawarta przez odwołującą się w dniu 1 września 2013 r. posiadała wszystkie wymagane prawem elementy dla swojej ważności i skuteczności. Praca świadczona przez odwołującą się była natomiast wykonana osobiście, zgodnie z poleceniem pracodawcy co do czasu, miejsca i sposobu świadczenia pracy, a pracodawca świadczenie to przyjmował i był obowiązany do zapłaty wynagrodzenia oraz wypłacał je w należnej wysokości. Fakt świadczenia pracy przez odwołującą się i odbierania tej pracy przez spółkę jako pracodawcę świadczył przy tym nie o chęci zawarcia jedynie pozornej umowy o pracę, lecz przeciwnie - o spełnianiu warunku zatrudnienia pracowniczego, stanowiącego tytuł ubezpieczenia zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 2 k.p. Do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie mogłoby bowiem dojść tylko wówczas, gdyby zgłoszenie dotyczyło osoby, która w rzeczywistości pracy nie świadczyła, a więc nie wykonywała zatrudnienia lub wykonywała je na podstawie innej umowy niż umowa o pracę. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję nr [X] w ten sposób, że stwierdził, iż odwołująca się z tytułu zatrudnienia jako pracownik u płatnika składek B. Sp. z o.o. w O. podlegała od dnia 2 września 2013 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym unormowanym ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 15 września 2017 r. oddalił apelację wniesioną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 19 września 2016 r. oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania w sprawie.

Ustosunkowując się do apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny odwołał się do regulacji art. 386 § 6 k.p.c. i przypomniał, że zgodnie

z brzmieniem tego przepisu, ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Sąd Apelacyjny w pisemnych motywach wyroku z dnia 4 listopada 2015 r. przesądził zaś, że nie jest możliwe podjęcie współpracy z jednoosobowym wspólnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Pogląd ten został oparty na następujących założeniach. Z art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 11 ust. 2 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej wynika, że osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. Dyspozycją art. 8 ust. 6 zostały objęte osoby, które wykonują pracę zarobkową (prowadzą pozarolniczą działalność gospodarczą), twórcy i artyści, wykonujący wolny zawód, prowadzący publiczną lub niepubliczną szkołę, wspólnicy jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, wspólnicy spółek jawnych, komandytowych i partnerskich. Wspólnicy spółek osobowych co do zasady wykonują pracę zarobkową, co usprawiedliwia objęcie ich ubezpieczeniem. Inaczej jest zaś ze wspólnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, osoba ta nie musi bowiem wykonywać pracy zarobkowej. Jej rola ogranicza się do wniesienia udziałów. Oznacza to, że określenie „prowadzący pozarolniczą działalność” jest względem niej nieadekwatne. Wprawdzie nie ma wątpliwości, że wolą ustawodawcy było objęcie osób wymienionych w art. 8 ust. 6 ustawy systemowej ubezpieczeniem społecznym. Zabieg ten nie oznacza jednak, że w ujęciu czynnościowym osoby te na swój rachunek prowadzą działalność zarobkową. Zakładając, że wspólnik spółki jednoosobowej podejmie jakąkolwiek aktywność (która wcale nie musi wystąpić), jej beneficjentem jest spółka, która posiada osobowość prawną. Okoliczność ta ma znaczenie dla oceny możliwości współpracy z tego rodzaju wspólnikiem, ponieważ jedną z przesłanek kształtujących definicję osoby współpracującej, zgodnie z art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, jest współpracowanie przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Ziszczenie się tego warunku wymaga więc aktywności ukierunkowanej na wsparcie osoby wymienionej w art. 8 ust. 6. O ile przy tym można sobie wyobrazić tego rodzaju kooperację w przypadku osób wymienionych w art. 8 ust. 6 pkt 1, 2, 3 i 5, ustawy systemowej, o tyle trudności pojawiają się przy

określeniu współpracy z jednoosobowym wspólnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, skoro faktycznie (nie prawnie) nie prowadzi on żadnej działalności gospodarczej, a zatem trudno uznać, że osoba najbliższa z nim współpracuje.

Sąd Apelacyjny podkreślił ponadto, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy działalność gospodarcza została zawieszona przez D. W. w styczniu 2014 r. Dlatego należało przyjąć, że do tego czasu działalność gospodarcza była przez zainteresowanego prowadzona. Ustalenia te były zatem odmienne od poczynionych przez Sąd Okręgowy, jednakże nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Organ rentowy nie wykazał bowiem (a wręcz nie podnosił tej okoliczności), by odwołująca się współpracowała z D. W. przy prowadzeniu przez niego działalności gospodarczej wykonywanej na zasadzie wpisu do ewidencji.

Sąd Apelacyjny poddał również ocenie umowę o pracę łączącą odwołującą się z B. Sp. z o.o. w O. w zakresie występowania cech charakterystycznych dla zatrudnienia pracowniczego. Zdaniem tego Sądu, Sąd Okręgowy słusznie uznał, że analiza zebranego materiału dowodowego pod kątem istnienia elementów stosunku pracy, o których mowa w art. 22 § 1 k.p., pozwalała przyjąć, że praca odwołującej się spełniała przesłanki wykonywania jej w reżimie pracowniczym. D. W. zeznał bowiem, że odwołująca się pracowała w siedzibie spółki w godzinach od 8.00 do 16.00, podpisywała listę obecności. Do jej obowiązków należało sporządzanie ofert, kontakty z klientami, obsługa biura. Mąż odwołującej się jako prezes zarządu spółki wykonywał z kolei obowiązki w terenie, wydawał polecenia żonie osobiście lub telefonicznie. Odwołująca się stwierdziła natomiast, że przed podjęciem pracy w B. Sp. z o.o. w kilku firmach zajmowała się sprzedażą materiałów budowlanych. Stąd też miała doświadczenie w branży zajmującej się tą samą działalnością, co zainteresowana spółka. W spółce tej odwołująca się zajmowała się sporządzaniem ofert, udzielaniem odpowiedzi na nie, przyjmowaniem zamówień, obsługą klientów, przekazywaniem dokumentacji księgowej i radcom prawnym, zamawianiem materiałów graficznych, zarządzaniem dokumentacją firmy. Odwołująca się wykonywała polecenia męża odnośnie do przygotowania konkretnych ofert czy

wstawienia faktur. Telefonicznie, po konsultacji z mężem, omawiała szczegóły umów z kontrahentami, wprowadzała promocje na stronie internetowej.

Sąd Apelacyjny podkreślił też, że organ rentowy nie kwestionował samego faktu wykonywania przez odwołującą się pracy na rzecz B. Spółki z o.o., z tym że zakwalifikował ją jako współpracę z jedynym wspólnikiem tej spółki. Nie można było pominąć również tego, że odwołująca się, mimo że była zatrudniona na stanowisku kierownika regionalnego, wykonywała w spółce typowe czynności organizacyjno-biurowe. Odwołująca się i D. W. (jedyne wspólniki w spółce B.) w dacie zawarcia spornej umowy o pracę byli małżeństwem. Jasne było, że występowało między nimi zwiększone zaufanie, zmniejszające potrzebę sięgania po mechanizmy wynikające z kierownictwa pracodawcy. Między odwołującą się a D. W. doszło też do swoistego podziału zadań w spółce. On zajmował się sprawami w terenie, a ona prowadziła i koordynowała czynności biurowe i organizacyjne w siedzibie spółki. Okoliczności te nie negowały zaś istnienia podporządkowania w zatrudnieniu. Spółka jest niedużą firmą. Z doświadczenia życiowego wiadome jest zaś, że często w tego rodzaju przedsiębiorstwach ma miejsce „zatrudnienie rodzinne”. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, art. 22 § 1 k.p. nie stoi na przeszkodzie korzystaniu z więzi pracowniczej w sytuacji, gdy jej strony prowadzą wspólne życie, a przejawy władcze pracodawcy nie są w pełni ujawnione, w związku ze swoistym podziałem zadań w firmie i wzajemnym zaufaniem. Nie ma także przeszkód w ustaleniu, że istniało zobowiązanie pracownicze w sytuacji, gdy jedynym wspólnikiem w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością jest jeden z małżonków, a drugi jako współuprawniony do udziału zostaje zatrudniony jako pracownik.

Biorąc zatem pod uwagę całokształt wymienionych okoliczności, Sąd Apelacyjny uznał, że odwołująca się wykonywała pracę w zainteresowanej spółce, polegającą na obsłudze biura i klientów, wprowadzaniu dokumentów zakupowych do systemu komputerowego, zarządzaniu dokumentacją firmy, sporządzaniem ofert, umów handlowych, telefonicznym kontrakcie z klientami. Przedstawiła przy tym materialne dowody wykonywania pracy w postaci własnoręcznych podpisów na fakturach, czy innych dokumentach, co również potwierdzało wykonywanie przez nią pracy na rzecz spółki. Zostało także wykazane, że praca była świadczona pod kierownictwem pracodawcy, miała charakter odpłatny (odwołująca się otrzymywała

umówione wynagrodzenie częściowo na rachunek, częściowo osobiście), była świadczona w sposób ciągły, na ryzyko spółki, a ocena wykonywanych czynności nosiła znamiona staranności w działaniu. niesporne było również, że odwołująca się wykonywała powierzone obowiązki osobiście. W tych okolicznościach należało przyjąć, że cechy charakterystyczne dla zatrudnienia miały charakter przeważający. Ponadto niesporne było i to, iż wolą stron było połączenie się umową o pracę, co w przypadku niejednoznacznej oceny cech charakterystycznych dla umowy o pracę również przemawiało za traktowaniem zawartej umowy jako więzi pracowniczej.

Sąd drugiej instancji podkreślił także, że nieuprawnione były twierdzenia organu rentowego zawarte w apelacji, jakoby umowa o pracę została zawarta przez strony dla pozorów. Nie można było bowiem przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca tę pracę przyjmował.

Końcowo Sąd Apelacyjny zaznaczył też, że zarówno przepisy prawa pracy, jak i prawa ubezpieczeń społecznych nie uzależniają powstania stosunku pracy i jego ważności od czasokresu trwania umowy. Nie uzależniają również tych skutków od stanu zdrowia pracownika. W związku z tym nawet bardzo krótki okres świadczenia pracy i nagłe przerwanie jej z powodu pogorszenia stanu zdrowia nie mogą negatywnie wpływać na powstały stosunek ubezpieczenia społecznego i wynikające z niego skutki.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 15 września 2017 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest:

- art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 oraz 11 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej jako ustawa systemowa), przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że M. W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu, chorobowemu od dnia 2 września 2013 r. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o pracę u płatnika składek B. Sp. z o.o.;

- art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 11 oraz art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że M. W. jako osoba współpracująca z mężem D. W. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od dnia 2 września 2013 r.;

- art. 8 ust. 11 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, przez błędną - oderwaną od brzmienia art. 8 ust. 6 pkt 4 - wykładnię wykluczającą jednoosobowego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z kręgu osób, z którymi można współpracować;

- art. 8 ust. 2 ustawy systemowej, przez jego niezastosowanie i nieprzyjęcie, że mimo spełnionych kryteriów określonych dla osób współpracujących M. W. wykonywała pracę na rzecz męża D. W. na podstawie umowy o pracę;

- art. 58 § 1 k.c., przez jego niezastosowanie do ustalonego poprawnie stanu faktycznego sprawy, z którego bezspornie wynika, że umowa o pracę zawarta pomiędzy M. W. a B. Sp. z o.o. została zawarta w celu obejścia prawa i pozyskania tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym w okresie od dnia 2 września 2013 r. jako pracownik, podczas gdy okoliczności przedmiotowej sprawy wskazują, iż spełnione zostały kryteria dla określenia jej statusu jako osoby współpracującej.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty kasacyjne, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, to jest zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji w całości i oddalenie odwołań od decyzji ZUS z dnia 7 lutego 2014 r. nr [...] znak: [...]1 oraz nr [X] znak: [...]2, a także o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...].

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest nieuzasadniona.

Ze sposobu sformułowania poszczególnych zarzutów podniesionych w tej skardze można wyprowadzić wniosek, że skarga opiera się na założeniu, zgodnie z którym zatrudnienie pracownicze w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością żony jednoosobowego wspólnika tej spółki, mającego na gruncie prawa ubezpieczeń

społecznych status osoby prowadzącej pozarolniczą działalność, nie jest możliwe, gdyż zmierza do obejścia prawa. Żona wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wykonująca pracę na rzecz tej spółki powinna być bowiem uznana za osobę współpracującą z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność.

Zdaniem Sądu Najwyższego, założenie to nie jest jednak prawidłowe, gdyż wynika w szczególności z błędnej wykładni art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej. Przepis ten jest rozwinięciem regulacji art. 6 ust. 1 pkt 5 powołanej ustawy, w myśl którego obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. Z kolei, stosownie do art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz wspólników spółki jawnej, komandytowej lub partnerskiej. Prawidłowe odczytanie obu powołanych przepisów musi zatem prowadzić do wniosku, że chodzi w nich o podmioty ubezpieczeń społecznych będące osobami fizycznymi. To one podlegają obowiązkowi ubezpieczeń społecznych oraz to one (a nie spółki, których są wspólnikami) są płatnikami składek na te ubezpieczenia. O ile przy tym, jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lipca 2019 r., II UK 24/18 (dotychczas niepublikowanym), adresowanie tych przepisów do osób fizycznych będących wspólnikami spółek osobowych nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, o tyle odniesienie ich także do wspólnika spółki kapitałowej (posiadającej przecież osobowość prawną) stanowi specyficzną regulację właściwą dla prawa ubezpieczeń społecznych.

W powołanym wyroku z dnia 3 lipca 2019 r., II UK 24/18, Sąd Najwyższy przypomniał także, że regulacja ta wzbudzała w przeszłości pewne kontrowersje stanowiące podstawę do wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego ze skargą konstytucyjną, w której zakwestionowano zgodność wspomnianego przepisu z art. 32 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP właśnie w zakresie, w jakim zalicza on do katalogu osób prowadzących pozarolniczą działalność także wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną

odpowiedzialnością. Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 25 września 2014 r., SK 4/12 (OTK-A 2014 nr 8, poz. 95), orzekł jednak, że art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w zakresie odnoszącym się do wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jest zgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP oraz umorzył postępowanie w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Uzasadniając to orzeczenie, Trybunał między innymi zwrócił zaś uwagę na odrębność prawnopodmiotową wspólnika i spółki kapitałowej oraz fakt, że to nie jednoosobowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, ale jej wspólnik jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne. Wyjaśnił ponadto, że bezpośrednim powodem wprowadzenia art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych było objęcie ubezpieczeniem wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, którzy z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych znajdowali się *de facto* w podobnej sytuacji, jak osoby prowadzące działalność gospodarczą. Wymieniony przepis miał zapobiegać zawieraniu przez wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością umów o pracę ze spółką w celu uzyskania statusu pracowniczego oraz związanych w tym świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych. W praktyce częste były bowiem wypadki zawierania tego rodzaju umów, które w inicjowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych postępowaniach sądowych kwalifikowano jako nieważne czynności z samym sobą w celu obejścia ustawy. Omawiany przepis pozostaje również w związku z treścią innych przepisów zawartych w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych i realizuje postulat powszechności ubezpieczenia społecznego w odniesieniu do wspólników spółek prawa handlowego. Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych przewiduje różne podstawy (tytuły) ubezpieczenia wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Podczas gdy wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlega ubezpieczeniu na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, to wspólnicy (innych niż jednoosobowe) spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, których łączy ze spółką prawidłowo nawiązany i zgodny z przepisami prawa pracy stosunek pracy, mogą w konkretnych okolicznościach faktycznych podlegać ubezpieczeniu pracowniczemu na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy o systemie

ubezpieczeń społecznych. Trybunał podkreślił też, że wynikające z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zróżnicowanie jest uzasadnione istotnym dla prawa ubezpieczeń społecznych nasyceniem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością elementem osobowym oraz szczególnym na tym tle charakterem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością tworzone są zazwyczaj do prowadzenia małych i średnich przedsiębiorstw przez kilku wspólników, najczęściej w celach gospodarczych (niekoniecznie zarobkowych), służąc w pierwszej kolejności ograniczeniu ryzyka związanego z prowadzeniem przedsiębiorstwa i wyłączeniem odpowiedzialności wspólnika. Szczególnie silny związek wspólnika ze spółką zachodzi w jednoosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, w której to jeden podmiot skupia całość uprawnień korporacyjnych oraz majątkowych przysługujących uczestnikom spółki, a w szczególności prawo głosu oraz prawo do zysku.

Uzupełniając ten wywód, Sąd Najwyższy w obecnym składzie jest też zdania, że art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej tworzy swoistą fikcję prawną, stanowiącą konsekwencję objęcia przez ustawodawcę obowiązkiem ubezpieczeń społecznych osób fizycznych, których sytuacja jest podobna, ale nie tożsama z osobami faktycznie prowadzącymi działalność gospodarczą. O ile bowiem nie budzi wątpliwości, że wspólnicy spółek osobowych zazwyczaj faktycznie prowadzą działalność gospodarczą w rozumieniu art. 2 obowiązującej w stanie faktycznym niniejszej sprawy ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, o tyle jedynym warunkiem objęcia obowiązkiem ubezpieczeń społecznych wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest zawiązanie takiej spółki i wniesienie do niej odpowiedniego kapitału (udziałów), niezależnie od tego, czy taki wspólnik realizuje w spółce jakiejkolwiek czynności zmierzające do osiągnięcia przez nią efektu gospodarczego. Oczywiście wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może równocześnie wykazywać aktywność zarobkową, jednakże z całą pewnością nie będzie to działalność prowadzona na własny rachunek, a zwłaszcza na własne ryzyko, lecz wyłącznie na rachunek i ryzyko spółki, w ramach korporacyjnych związków z tą spółką (jako zgromadzenie jej wspólników lub zarząd). Nie można bowiem

zapominać o tym, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością posiada osobowość prawną, przez co jest samodzielnym uczestnikiem prowadzonej przez siebie działalności. Innymi słowy to nie wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością prowadzi działalność, lecz działalność taką prowadzi spółka. Trudno więc w opisanej sytuacji przyjąć, że w ogóle możliwa jest współpraca ze wspólnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, skoro w myśl art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność uważa się wymienione w tym przepisie osoby (członków najbliższej rodziny), jeżeli pozostają one we wspólnym gospodarstwie domowym z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność i współpracują z nimi przy prowadzeniu tej działalności. Jeśli zaś istotnym warunkiem uznania danej osoby za osobę współpracującą z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność jest współpraca przy prowadzeniu tej działalności, to niemożność uznania, że wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialności prowadzi pozarolniczą działalność, wyklucza równocześnie przyjęcie, że możliwa jest współpraca przy prowadzeniu owej działalności. Wypada przy tym podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd prawny, zgodnie z którym cechami konstytutywnymi pojęcia „współpraca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności” w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej są występujące łącznie: a) istotny dla działalności gospodarczej ciężar gatunkowy działań współpracownika, które to działania nie mogą mieć charakteru wtórnego; muszą pozostawać w bezpośrednim związku z przedmiotem podjętej działalności oraz muszą charakteryzować się pewną systematycznością, stabilnością i zorganizowaniem; b) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 stycznia 2009 r., II UK 134/08, OSNP 2010 nr 13-14 poz. 170; z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 315/09, LEX nr 604215; z dnia 18 maja 2017 r., I UK 215/16, LEX nr 2329474; z dnia 13 lipca 2017 r., III UK 181/16, LEX nr 2375932; z dnia 30 sierpnia 2018 r., I UK 202/17, OSNP 2019 nr 3, poz. 39; z dnia 6 marca 2019 r., II UK 508/17, LEX nr 2629887). Z kolei w doktrynie został wyrażony pogląd, że w sformułowaniu o współpracy w prowadzeniu działalności gospodarczej należy upatrywać nie tylko pracy na rzecz tego przedsięwzięcia, lecz także współudziału w prowadzeniu tej działalności,

włączając nawet w ten udział „zysk” (por. Z. Myszka: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1994 r., II UZP 27/94, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1995 nr 5, s. 74-82). Poglądy te zakładają więc, że współpraca może dotyczyć jedynie relacji, które występują pomiędzy osobą prowadzącą pozarolniczą działalność a osobą bliską tej osobie. Dlatego do uznania za osobę współpracującą niewystarczające jest stwierdzenie określonego przepisem powiązania więzami rodzinnymi z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność i pozostawania z nią we wspólnym gospodarstwie domowym, ale konieczne jest również ustalenie okoliczności współpracy przy prowadzeniu tej działalności. Wszystkie podniesione wyżej argumenty wyraźnie potwierdzają zatem trafne stanowisko Sądu drugiej instancji, w myśl którego podjęcie współpracy w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej ze wspólnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w ogóle nie jest możliwe. Możliwa jest natomiast wyłącznie „współpraca” ze spółką reprezentowaną przez jej jednoosobowego wspólnika, jednakże taka „współpraca” nie wypełnia dyspozycji art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, choćby była realizowana przez osobę bliską jednoosobowemu wspólnikowi i pozostającą z nim we wspólnym gospodarstwie domowym. Oznacza to, że nie ma racji skarżący, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 11 oraz art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, przez ich niezastosowanie oraz art. 8 ust. 11 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej przez ich błędną wykładnię.

Zdaniem Sądu Najwyższego, z tych samych przyczyn nieuzasadniony jest także kasacyjny zarzut naruszenia art. 8 ust. 2 ustawy systemowej. Jeśli bowiem w ogóle nie jest możliwa współpraca w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej ze wspólnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, to nie może być również traktowany jako osoba współpracująca pracownik, który nie jest zatrudniony przez osobę fizyczną – wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, podlegającego z tego tytułu obowiązkowi ubezpieczeń społecznych – ale przez ową spółkę, nawet wtedy, gdy jest on osobą bliską takiemu wspólnikowi i pozostającą z nim we wspólnym gospodarstwie domowym.

Przedstawione wyżej argumenty powodują, że nieuzasadniony jest także zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c., zwłaszcza że skarżący upatruje naruszenia tego

przepisu w zawarciu umowy o pracę pomiędzy odwołującą się a zainteresowaną B. Sp. z o.o. w sytuacji, w której – zdaniem skarżącego – zostały spełnione kryteria dla określenia odwołującej się jako osoby współpracującej. Niemożność powstania stosunku współpracy pomiędzy odwołującą się a jej mężem powoduje bowiem, że umowa o pracę łącząca odwołującą się z zainteresowaną spółką nie mogła być uznana za zawartą w celu obejścia prawa, to jest polegającą na takim ukształtowaniu treści tej umowy, które z formalnego punktu widzenia (pozornie) nie sprzeciwiałyby się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierzałyby do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez ustawę zakazane. Z całą pewnością zawarcie tej umowy nie było również sprzeczne z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., to jest z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa, jeśli zważyć, że żaden przepis Kodeksu pracy, a także Kodeksu cywilnego czy Kodeksu spółek handlowych nie zakazuje skutecznego powstania stosunku pracy pomiędzy pracownikiem a jednoosobową spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, której jedynym wspólnikiem jest osoba bliska pracownikowi (np. mąż).

Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że zaskarżony wyrok nie narusza również art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 i art. 11 ust. 1 ustawy systemowej, przez ich niewłaściwe zastosowanie. Jak to zostało już wyżej wyjaśnione, nie istniały bowiem żadne przeszkody prawne, które uniemożliwiałyby skuteczne powstanie stosunku pracy pomiędzy odwołującą się a zainteresowaną spółką. Jak ustalił zaś Sąd drugiej instancji, a ustalenie to jest wiążące w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), strony tego stosunku pracy faktycznie realizowały go w sposób zgodny z art. 22 k.p., co polegało na osobistym wykonywaniu przez odwołującą się przypisanych jej obowiązków pracowniczych w warunkach podporządkowania kierownictwu pracodawcy oraz na przyjmowaniu przez spółkę pracy wykonywanej przez odwołującą się i wypłacaniu jej stosownego wynagrodzenia za tę pracę.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swojego wyroku.

I.n